

KRONIKA PODRÓŻY NA WYSPY BRYTYJSKIE

ANGLIA – IRLANDIA – WALIA 14.09. - 24/25.09.2016

DZIEŃ PIERWSZY – 14.09.2016 – ŚRODA

14 września w środę o godzinie 1.00 spod siedziby SITPChem wyruszyliśmy w drogę do Francji - **Calais**. Wszyscy są punktualni, pojawiło się trochę nowych twarzy. Spotykamy się z pilotem, panią Jagodą Pawłowską z biura podróży **Centrum Travel z Krakowa**. Jedziemy autokarem z firmy przewozowej z Pruszkowa, z nami dwóch bardzo eleganckich i sympatycznych panów kierowców, pan Janusz i Zbigniew. Do pokonania mamy trasę 1400km, trasa wiedzie przez Polskę, Niemcy, Holandię, Belgię i Francję. Piękna, słoneczna pogoda, temperatura 33 stopni C. O godzinie 18.30 dobijamy do Francji, do **Calais** / duże miasto portowe/, udajemy się na obiadokolację, a następnie do hotelu **Ibis**. Zakwaterowanie i odpoczynek po trudach podróży.

DZIEŃ DRUGI- 15.09.2016 – CZWARTEK

Po śniadaniu wyjeżdżamy w stronę **Kanału La Manche**. Po odprawie, promem przeprawiamy się na wyspy. Jest ciepło, słonecznie. Przejeżdżamy koło obozu uchodźców, widok przygnębiający. Mieszka tutaj w bardzo prymitywnych warunkach około 10 tysięcy ludzi. Z Francji do Wielkiej Brytanii pokonujemy kanał najwęższą cieśniną **Kaletańską** -35km. Rejs trwał około 2 godzin, był bardzo przyjemny. Z promowego tarasu można podziwiać francuskie i angielskie wybrzeże oraz słynne białe klify. Z **Dover** w hrabstwie Kent udajemy się do **Londynu**, to około 70km.

Zwiedzamy stolicę Imperium - **Londyn**. Jest to miasto kontrastów, z biznesowym City i klubami dla gentlemanów sąsiadują puby okupowane przez kibiców futbolu oraz legendarne kluby muzyczne. **Londyn** to dostojne zabytki i arcyciekawe muzea, nowoczesna architektura, kolorowe bazary, ekskluzywne sklepy i najstarsze na świecie metro. Koloryt miasta współtworzą grupy etniczne z całego świata, w tym Polacy. Największa metropolia Zjednoczonego Królestwa leży w południowo – wschodniej Anglii nad **Tamizą**, 64 km od jej ujścia do **Morza Północnego**. Jest jednym z największych pod względem powierzchni miast Europy. Zamieszkuje tutaj około 10mln ludzi, narodowości z całego świata. Miasto podzielone jest na 32 gminy oraz posiadające swoistą autonomię City of London, które wraz z 12 gminami tworzy Londyn wewnętrzny, a 20 tworzy Londyn zewnętrzny.

Długość rzeki **Tamizy** to 346 km, jest ona w dużej mierze źródłem potęgi metropolii. Kiedy miasto stało się stolicą ogromnego imperium, rzeka uznawana była za najbardziej ruchliwą drogę wodną na świecie. W samym **Londynie** brzegi rzeki spinają 33 mosty. Najśłynniejszy most to **Tower Bridge**, przepiękny, zwodzony symboliczny pomnik **Anglii**. Wyposażony jest w mechanizm podnoszący dwa skrzydła przęsła, z których każde waży 1200 ton. Powyżej przerzucona jest kładka dla pieszych, z której rozciąga się wspaniała panorama miasta i rzeki. Nazwa pochodzi od pobliskiej twierdzy **Tower**.

Gigantyczne koło obserwacyjne, **The London Eye**, jest obiektem wybudowanym w Londynie w 1999 r. z okazji początku nowego Tysiąclecia. Do diabelskiego młyna ustawiają się kolejki, pełen obrót trwa około 30 minut. Pasażerowie wsiadają i wysiadają bez zatrzymywania się karuzeli.

Położony w centrum Londynu **Trafalgar Square** to najśłynniejszy plac Wielkiej Brytanii. Nazwa została nadana dla upamiętnienia zwycięstwa floty angielskiej w bitwie pod Trafalgarem nad sprzymierzonymi siłami Francji i Hiszpanii. Zwycięstwo to przyczyniło się do brytyjskiej dominacji na morzach. W bitwie poległ admirał **Horatio Nelson**. W centrum **Trafalgar Square** wznosi się 51-metrowa, zwieńczona 5-metrowym pomnikiem admirała kolumna. Plac jest sceną dla wielu istotnych wydarzeń w życiu miasta. Przy **T.S.** mieści się **National Gallery**. Galeria szczyci się posiadaniem największej poza Włochami kolekcji włoskiego malarstwa renesansowego, zawierającej dzieła np. Leonarda da Vinci i Rafaela Santi. Na uwagę zasługuje zbiór francuskiego malarstwa impresjonistycznego. Galeria mieści relatywnie niewielkie zbiory około 2300 obrazów, ale kolekcja uznawana jest za najbardziej reprezentatywną dla malarstwa europejskiego na świecie.

Następny etap zwiedzania to **Piccadilly Circus**, bardzo ruchliwy węzeł komunikacyjny, a także popularne miejsce spotkań. Piccadilly- nazwa pochodzi od sztywnego kołnierza / tutaj żył i mieszkał krawiec który szył ubrania z takimi kołnierzami/. Odwiedzający plac chętnie siadają na schodkach, które tworzą podest dla położonej centralnie aluminiowej figury Erosa. Plac jest bogato oświetlony neonami, zainstalowane są wielkie elektryczne billboardy, które tworzą jeden z najbardziej znanych londyńskich widoków.

Dzielnica **Soho** jest jednym z bardziej kolorowych miejsc Londynu. Okolice zachowuje swój pazur. Przez lata kojarzona z seks shopami i kinami dla dorosłych, dziś ma więcej związków z teatrem. Przez wzgląd na ogólną tolerancję panującą w dzielnicy, okolice ulubili sobie homoseksualiści. W okolicach **Soho** jest londyńskie **Chinatown**: to dziesiątki chińskich restauracji i sklepów, salony masażu, bary i stragany. Chińczycy przybyli do Anglii w 18 wieku. 15.09.2016 obchodzili święto jesieni, drugie co do wielkości święto po Nowym Roku / według Roku Księżycowego/. **Chinatown** stanowi jedną z głównych atrakcji turystycznych miasta. 78 restauracji serwuje dania kuchni azjatyckiej.

Na trasie naszego spaceru po metropolii jest słynna ulica **Whitehall Street**. Wprawdzie jest to nazwa jednej ulicy, lecz Brytyjczycy używają często pojęcia w odniesieniu do rządu państwa, jego najważniejszych instytucji. W tej okolicy koncentruje się wiele budynków rządowych / Pani Premier akurat przyjmowała delegację/. Przy tej ulicy znajduje się budynek **Horse Guards**, gdzie można oglądać wartę strażników na koniach. W prawo od ulicy Whitehall znajduje się **Downing Street**. **10 Downing Street** jest jedną z lepiej rozpoznawanych na świecie, jest siedzibą polityków, a także domem premiera. W pobliżu znajdują się pomniki ku czci poległych w II wojnie światowej i ku czci kobiet walczących, a także tych czekających na mężczyzn mających powrócić z wojny. Ubrania symbolizują różne zadania, które podejmowały kobiety. Przechodziliśmy także koło pięknej fontanny koni / kiedyś był tam targ – sprzedawano siano/.

W tym dniu w Londynie odbywała się światowa premiera filmowa o chłopcach z **Liverpoolu "Eight days a week"**. Byli obecni Paul McCartney /74 /, Ringo Starr /76/, żona zmarłego Johna Lenona – Yoko Ono, reżyser filmu Ron Howard, a także Eric Clapton i Madonna. Tego dnia spacer po Londynie kończymy obiadową kolacją we włoskiej restauracji, następnie zakwaterowanie w hotelu **Royal National Hotel** i odpoczynek po dniu fantastycznych wrażeń.

DZIEŃ TRZECI – 16.09.2016 -PIĄTEK

W nocy burza, rankiem rosi deszcz i wieje chłodny wiatr. Po śniadaniu kontynuujemy spacer po Londynie. Przewodnikiem po tej metropolii jest Chinka **Dodo**. Przejeżdżamy przez prywatne dzielnice Londynu, mijamy piękne parki, których łączna powierzchnia wynosi ponad 2 tysiące ha. Pierwotnie były one terenami rekreacyjnymi rodziny królewskiej, z czasem zostały udostępnione obywatelom. Pięć z nich znajduje się w centralnym Londynie, trzy na przedmieściach. W upalne dni lata trawniki parków usiane są kocami piknikowymi. Najbardziej znane to **Hyde Park i Green Park**. Mijamy piękne i ekskluzywne hotele, a także znany na całym świecie dom towarowy, **Harrods**.

West End (na zachód od historycznego londyńskiego City) to rozrywkowa część Londynu. Słynie z doskonałych teatrów, kin, galerii sztuki, muzeów, a także restauracji i klubów nocnych. Na tym terenie znajduje się blisko 40 placówek teatralnych.

Big Ben to najśłynniejszy symbol Londynu oraz jego wizytówka. Jest częścią Pałacu Westminsterskiego, który jest siedzibą brytyjskiego parlamentu. Parlament Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej obraduje we wspaniałym budynku na lewym brzegu **Tamizy w Pałacu Westminsterskim**.

Westminster Abbey to Opactwo Westminsterskie, przepiękna budowla o bardzo długiej historii. To miejsce koronacji monarchów brytyjskich, jest świątynią anglikańską. W opactwie

spoczywają szczątki 17 królów oraz wielu wybitnych postaci, np. Isaac Newton, Karol Darwin, Charles Dickens. Łączna liczba tutejszych grobów przekracza 3 tysiące. Opactwo jest najważniejszą gotycką budowlą w Wielkiej Brytanii. Przepiękna barokowa katedra **św. Pawła** jest siedzibą biskupstwa anglikańskiego, przetrwała naloty podczas II wojny światowej, stała się symbolem niezłomności Brytyjczyków. Tutaj odbył się ślub **Diany Spencer i Księcia Karola**. Najbardziej znaną galerią katedry jest Galeria Szeptów, można porozumieć się szeptem z odległości 30 m.

Następnym etapem zwiedzania jest **Pałac Buckingham**, oficjalna siedziba monarchii brytyjskiej, dla Brytyjczyków jest najważniejszym symbolem narodowym. Przed pałacem rozciągają się tereny zielone, a naprzeciw głównej bramy stoi pomnik **Queen Victoria Memorial** / połączona alegoria zwycięstwa /. W pałacu znajduje się 19 salonów, 52 sypialnie, 98 biur, 78 łazienek i 188 pokoi sypialnych dla służby. Na dziedzińcu pałacu można podziwiać uroczystą zmianę warty.

Zbliżamy się do **Tower of London** to pałac i twierdza Jej Królewskiej Mości. Na przestrzeni wieków od ponad 900 lat służyła jako ośrodek władzy w czasach pokoju i bastion w czasach wojny. Mroczna jest historia **Tower** jako więzienia, z którego nie ma ucieczki, miejsce egzekucji zdrajców i przeciwników panującego monarchy, w tym też osób z rodziny królewskiej. Na dziedzińcu jest wyeksponowane miejsce egzekucji.. Znajdują się tutaj Krwawa Wieża, Brama Zdrajców, Biała Wieża / kolekcja broni / i Jewel House, pełniący funkcję skarbcza. W skarbcu można obejrzeć klejnoty koronne i szaty noszone przez królową **Elżbietę II** w czasie uroczystości. Insignia królewskie, kosztowności, miecze, korony znajdujące się od wieków. Uwagę przyciąga berło, w którym osadzony jest największy diament na świecie. **Tower** jest zamieszkała, a jej społeczność tworzą **Yeomen of Guards** wraz z rodzinami, stanowią najstarszą jednostkę armii brytyjskiej, która pełni funkcje ceremonialne. Legenda głosi, że dopóki twierdza zamieszkała jest przez kruki, dopóty trwać będzie potęgą imperium i monarchii / musi być 6 kruków, na wszelki wypadek jest ich 7/. Kruki mają specjalną klatkę i są odpowiednio karmione.

Bezpośrednio po drugiej stronie Tamizy stoi Ratusz- **City Hall**, taki kontrast robi niesamowite wrażenie. Nietypowy kształt został osiągnięty dzięki metodom modelowania komputerowego. W efekcie uzyskano konstrukcję, która w niewielkim stopniu nagrzewa się w upalne dni, a zimą traci nieznaczny ilość ciepła. Londyński korniszon / **The Gherkin** / drugi nowoczesny budynek, to biurowiec o wysokości 180 m. Oddany do użytku w 2004r, jest przykładem nowoczesnej architektury, jest także ultra ekologiczny. W mijającym dniu każdy znalazł coś dla siebie. Na zakończenie wędrowki po Londynie kolacja w przytulnej knajpce przy przystani i powrót do hotelu **Royal National Hotel**.

DZIEŃ CZWARTY – 17.09.2016 – SOBOTA

Po śniadaniu wyruszamy na zachód do weekendowego pałacu w **Windsorze**, najstarszego, zamieszkałego zamku świata. Położony jest nad **Tamizą** niedaleko lotniska **Heathrow**. Z nami jedzie **Dodo**, mówi pięknie po polsku, ma ogromną wiedzę o Anglii i do tego osobisty urok. Po drodze mijamy ogromny budynek- Uniwersytet Londyński, a także Muzeum Londyńskie, dzielnicę Ambasad, Pałac św. Jakuba /każdy nowy ambasador przychodzi do kościoła św. Jakuba na ślubowanie /. Zamek **Windsor** położony jest w mieście **Windsor**, jest to rezydencja królów angielskich, zajmuje powierzchnię 45 000 m kw. Królowa spędza tutaj każdy weekend, a także podejmuje królewskie obowiązki. W czerwcu królowa przyjeżdża do zamku na uroczystości Orderu Podwiązki , jest to najważniejsze i najwyższe cywilne i wojskowe odznaczenie Wielkiej Brytanii oraz jeden z orderów domowych panującej w tym kraju dynastii.

Zamek ma 800 m długości i 19 baszt, podzielony jest na 3 części (dolny, średni i górny), a całość otaczają mury obronne. W zamku znajduje się pokój przyjęć, pokoje królowej, sala balowa, pokoje króla, przebieralnia i jadalnia. Galeria obrazów, królewskie zbiory porcelany, rzeźb i historyczne elementy uzbrojenia. Ciekawym eksponatem jest domek dla lalek królowej **Marii z 1924r.**, przedstawiający jak brytyjska rodzina królewska żyła w tamtych czasach. Znajduje się też tutaj Kaplica **św. Jerzego- St. George Chapel**, w której królowa do dziś nadaje **Order Podwiązki**. Odbywały się tutaj często ceremonie ślubne. Załapaliśmy się na zmianę warty honorowej.

Po zwiedzeniu zamku w **Windsorze** wyruszamy w drogę do **Walii**, która zajmuje jedną dziesiątą całkowitej powierzchni Wielkiej Brytanii. Celtycka kultura, legendy o królu Arturze, średniowieczne twierdze, dzikie wybrzeża, łagodne wzgórza **Snowdoni**, kraj łupku i węgla, to kraina zamków. W średniowieczu było ich 400, do dzisiaj pozostało kilkanaście w dobrym stanie. W większości pokryta górami i wyżynami (z najwyższą górą **Snowdon 1085m**), **Walia** ma 1200 km wybrzeża, a największa wyspa to **Anglesey**. Po drodze mijamy **Bristol**, który leży nad rzeką **Avon**, posiada 420 tysięcy mieszkańców. Piękny wiszący most łączący rzekę **Avon z Zatoką Brytolską** - 350 m długości, a za mostem już **Walia**.

Podążamy do **Cardiff**, stolicy Walii, która leży nad rzeką **Taff**. Jest to 200 tysięczne miasto, którego symbolem jest **Milenium Stadium**- stadion reprezentacji rugby, największy tego typu obiekt w Europie. Jest tu także zamek średniowieczny. W tym też mieście idziemy na jedzonko do polskiej restauracji „Sól i chleb”. Bardzo miła atmosfera, rodacy witają nas bardzo serdecznie. Następnie jedziemy do hotelu za miastem - **Holiday Inn Express** - w pobliżu lotniska, zakwaterowanie i spanko.

DZIEŃ PIĄTY – 18.09.2016 -NIEDZIELA

Powitał nas słoneczny ranek, 12 stopni C. Po śniadaniu jedziemy do **Tenby**, miejscowości wypoczynkowej, niewielkiej i malowniczej. Zamieszkuje tutaj 8 tysięcy mieszkańców. Nadmorski kurort, posiada 4 piękne plaże, jest to najbardziej nasłoneczniona część regionu. Centrum otoczone jest murem. **Tenby** to wisienka na torcie **Walii**, posiada 5 -łukową bramę, tutaj jest najpiękniejsza plaża w Europie. Najmniejsza miejscowość **Walii** to **St. David** – 1800 mieszkańców. Z **Tenby** jedziemy do portu **Fishguard**, a stąd płyniemy promem **Stena -Line** /10 poziomowy/ do **Irlandii** do portu **Rosslare** (około 4 godziny drogi). Z **Rosslare** jedziemy do **Waterford** do **hotelu Viking**. Zakwaterowanie, kolacyjka i spanko. **Waterford** leży niedaleko ujścia rzeki **Suir**, znajdują się tu resztki murów obronnych z czasów wikingów, miasto słynie z kryształów. W fabryce można podziwiać zdolności mistrzów szklarskich, którzy zmieniają piasek, ołów i potas w kryształ. Dmuchacze i grawerzy należą do najlepszych w Europie.

DZIEŃ SZÓSTY – 19.09.2016 – PONIEDZIAŁEK

Nieśmiało wita nas słoneczko, jest 14 stopni C. Po śniadaniu wyruszamy na podbój **Irlandii**. Na zachodnim krańcu Europy, gdzie horyzontem jest nieskończoność Atlantyku, **Irlandia** zazdrośnie strzeże swoich wrzosowych wzgórz, soczystej zieleni łąk, łososi i, jak dawniej, mieszkańcy nie traktują niczego poważnie. **Irlandię** bardziej się ogląda, ta wyspa umie poprawić nastrój, od beczek z ciemnym piwem aż po kryształowe strumyki - wszystko zachowuje niewzruszoną prostotę. Świętością tutaj pozostaje nadal pub. Powierzchnię 84 tysiące km kwadratowych zamieszkuje 4 miliony 300 tysięcy osób. Centrum kraju zajmuje duża równina, pokryta torfowiskami i jeziorami polodowcowymi, a także kilkoma wzgórzami. Przepływa przez nią rzeka **Shannon** -259 km długości, najdłuższa na wyspie. Najwyższy szczyt to **Carrantuohill** - sięga 1040 m n.p.m.

Irlandia to kraj głównie rolniczy, ale także popularna jest tutaj turystyka, istnieje również bardzo silna tradycja uprawiania muzyki. Dobry jest każdy pretekst, by się zgromadzić i wspólnie bawić. Jedziemy do słynnej skały **Cashel of the Rock** – twierdzy, która była symbolem władzy kościelnej i królewskiej. Następnie przyjeżdżamy na tereny klifów i rozległych wapiennych równin **Burren**.

W dolnym biegu rzeki **Shannon** jest roślinność śródziemnomorska i alpejska. Na południu występują czarny łupek i piaskowiec, które tworzą fantastyczne klify **Moheru** o długości 8 km i wysokości miejscami 214 m. Rozbijające się o nie fale Atlantyku stanowią niesamowity widok. Urwiska te są najwspanialsze na całym zachodnim wybrzeżu. Następny etap wędrówki to miasto **Galway**. Przyjeżdżamy do hotelu **Nox**, pełni wrażeń, znów zakwaterowanie, posiłek i odpoczynek.

SIÓDMY DZIEŃ – 20.09.2016 – WTOREK

Przywitał nas pogodny ranek, po śniadanku zwiedzamy **Galway**. Miasto stoi na straży tradycji wyspiarskich, poczynając od kolorowych fasad domów, przez puby pełne muzyki. Liczy 60 tysięcy mieszkańców, leży nad jeziorem **Corrib**. Centralny plac **Eyre Square**, 17-wieczna brama **Browne Doorway**, najstarszy w mieście **Lynch's Castle**, dziś mieści się w nim bank i dalej Kościół **św. Mikołaja**. Obecność wielu tysięcy studentów zapewnia miastu koloryt i szczególną dynamikę. Było pięknie, wyruszamy dalej do **Dublina**, do pokonania mamy 220 km.

Dublin jest jedną z najbardziej dynamicznych stolic Europy, jest tu ponad tysiąc pubów, **Guinness** leje się strumieniami i rozwiązuje języki, leży pośród zielonych wzgórz. Stanowi najważniejszy ośrodek gospodarczy i kulturalny w kraju, liczy 2.2 miliona ludności, jest pełen życia i energii.

Dublin leży nad rzeką **Liffey**. Jedziemy do hotelu **City West Hotel**, największego hotelu w Europie, ponad 7000 pokoi, a wokół hotelu ogromne pola golfowe. Jest to piękny zespół pałacowy, obiad jemy w pięknej zamkowej sali, a następnie jedziemy do pubu. Pub jest najlepiej znaną instytucją w Irlandii, tutaj Irlandczycy śpiewają, grają, kłócą się. Serwowane są zupy i ryba z grilla, piwo i whisky. Jest tu zawsze ciemno i głośno, ale dla Irlandczyków to prawdziwy raj. Jest fantastyczna atmosfera, sączy Guinnessa przy śpiewających i grających na gitarze Irlandce i Irlandczyku. Za oknem zapada zmrok, miły akcent mijającego dnia i powrót do pałacowego hotelu.

ÓSMY DZIEŃ – 21.09.2016 – ŚRODA

Rano wyjeżdżamy na południe, w góry **Wicklow Mountains**. Zwiedzamy **Glendalough** - ruiny słynnego średniowiecznego klasztoru. Najwyższy szczyt w tych górach wznosi się na wysokość 925 m, długość szlaku turystycznego wynosi 130 km i wznosi się na wysokości 480 m n.p.m. Miejsce to zostało wybrane przez św. Kevina na jego pustelnię, a nazwa oznacza dolinę dwóch jezior. Klasztor malowniczo położony jest wśród stromych zboczy, a dwa jeziora to Górne i Dolne.

Po powrocie z gór dalszy ciąg zwiedzania **Dublina**, stolicy Republiki Irlandii, która nie pozwoli się nudzić nikomu. Muzea, galerie, puby nie mają sobie równych, jest tutaj mnóstwo eleganckich budowli użyteczności publicznej, tak jak i eleganckie place i ulice. Jest pomnik **Daniela O'Connella**, zwanego wyzwolicielem, jednak pozostaje w cieniu nowoczesnej Wieży Tysiąclecia. Jest to metalowa Szpila w samym środku głównej ulicy / iglica 312 m wysokości /.

Najstarszy Uniwersytet Irlandzki -**Trinity College** założony przez królową angielską Elżbietę I. Jego absolwentami byli między innymi Oscar Wilde, Samuel Beckett i autor powieści "Dracula", Bram Stoker. **Christ Church** -wspaniała gotycka katedra, tutaj odbyła się premiera "Mesjasza" Haendla. **Katedra św. Patryka**, druga z dublińskich katedr, której korzenie związane są z patronem Irlandii. Dziekanem w katedrze był Jonathan Swift, autor "Podróży Guliwera" (tutaj też został pochowany). Jest to katedra kościoła anglikańskiego, w sali bibliotecznej są 4 ewangelie spisane na 680 stronach.

Przemieszczamy się do dzielnicy **Temple Bar**, dzielnicy pubów, w których wszyscy piją Guinnessa, a wieczorem można posłuchać muzyki na żywo. Jest to dawne centrum rzemiosła i handlu, najmodniejsze i najaktywniejsze miejsce w stolicy. Można tu znaleźć wszystko, co przyciąga niesforną i twórczą młodzież oraz tych, którym w głowie imprezy w pstrych ścianach przy rytmicznej muzyce. Na koniec zwiedzania stolicy Browar Guinnessa / **Guinness Storehouse** /. Ekspozycja urządzona jest w dawnym magazynie chmielu. Można się tu dowiedzieć wszystkiego o warzeniu tego szlachetnego napoju. W tym roku Browar obchodzi 250 -lecie istnienia. Można także nauczyć się nalewać perfekcyjną pintę – ciemne piwo z jasną, kremową pianką, a na zakończenie oczywiście wypić jedną w **Gravity Bar** z widokiem na panoramę **Dublina**. Guinness jest eksportowany do 120 krajów świata, jest to źródło poważnych dochodów kraju. Po wizycie w browarze powracamy do ślicznego hotelu **City West Hotel** na ostatnią noc w Irlandii.

DZIEŃ DZIEWIĄTY -22.09.2016 -CZWARTEK

Pobudka wcześniej rano, śniadanko na wynos, jedziemy do portu. Przeprowa promowa z **Dublina do Holyhead** / płyniemy 3.5 godziny / jest to największe miasto w pół.- wschodniej **Walii**. Przejazd przez wyspę **Anglesey** i przez miejscowość o najdłuższej nazwie w Walii / 58 liter /, a trzeciej na świecie. Miejscowość jest częstym celem wycieczek turystycznych. Oto i jej nazwa;**LLANFAIRPWLLGWYNGYLLGOGERYCHWYRNDROBWLLELLANTYSILIOGO GOGOCH** w tłumaczeniu z walijskiego znaczy: **KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEJ MARII NAD STAWEM, WŚRÓD LESZCZYN, NIEDALEKO WODNEGO WIRU, POD CZERWONĄ PIECZARĄ PRZY KOŚCIELE ŚW. TYSILIA.**

Następny etap to średniowieczne miasto nad cieśniną **Menai i rzekąSeiont – Caernarfon**. Znajduje się tutaj monumentalny zamek obronny. Dla Walijszyków stanowi symbol angielskiej dominacji. Największa średniowieczna forteca w Walii, z zewnątrz wygląda jakby czas się zatrzymał. Znajdowała się tutaj siedziba rządów angielskich.

Przejazd przez Park Narodowy **Snowdon**, który oferuje coś, czego próżno szukać w innych częściach wysp. Tylko tutaj kolory przenikają się ze sobą tworząc fantastyczne widoki. Teren parku

zamieszkuje 27 tysięcy osób żyjących głównie z turystyki, wytyczonych jest 3200 km szlaków. Park Narodowy jest rajem dla miłośników gór, z których każda jej część oferuje inne widoki. Kontynuujemy naszą podróż do **Birmingham**, drugiej co do wielkości przemysłowej aglomeracji w Anglii po Londynie. W **Birmingham** jest najslynniejsza orkiestra symfoniczna w świecie. Birmingham liczy 6 milionów ludności / w centrum 1 mln ludności / Jest to drugie po Wenecji miasto z kanałami. Na obrzeżach miasta zatrzymujemy się w polskiej restauracji na polski obiad . W pobliżu jest polski sklep ze świeżym chlebem z Mazowsza. Jedziemy do hotelu – **Holiday Inn Express**. Jest to ostatni nocleg na Wyspach, było pięknie, ale wszystko kiedyś się kończy.

DZIESIĄTY DZIEŃ -23.09.2016 – PIĄTEK

Przywitał nas słoneczny poranek. Po śniadaniu wyruszamy do **Oxfordu**, czyli serca Anglii. Po drodze mijamy miasto **Szekspira -Stratford**. **Oxford** położony jest nad **Tamizą**, przepływają przez miasto jeszcze 2 inne rzeki, które połączone są kanałami. Liczy 140 tys mieszkańców, głównie studentów. Miasto jest siedzibą jednego z najstarszych uniwersytetów na świecie. Henryk II sprowadził żaków z Sorbony do Oxfordu, tworząc w nim pierwszą na Wyspach Brytyjskich uczelnię. W 1249 powstał pierwszy **College**, później kolejne, obecnie jest ich 38. Zwiedzanie Oxfordu to kolejny College, każdy ma się czym pochwalić. Najpiękniejszy College - Magdaleny, gotycka wieża i piękne ogrody. W ogromnej bibliotece z 14 wieku znajduje się 11 milionów tomów, 50 tysięcy rękopisów i pierwsze dzieła Szekspira. Studiuje się 7 przedmiotów podstawowych, później dochodzą nauki humanistyczne. College był utrzymywany z fundacji możnych i duchowieństwa.

Uniwersytet szczyli się między innymi 46 laureatami nagrody Nobla, wykształciło się tutaj 25 premierów Wielkiej Brytanii, 12 świętych, 8 błogosławionych, 18 kardynałów. Tutaj jest bardzo ważny kontakt między nauczaniem a uczącym. Przez ostatnie osiem wieków w **Oxfordzie** kształciły się przyszłe elity: Indira Gandhi, Margaret Thatcher, Oscar Wilde, Bill Clinton, Tony Blair, dzięki którym renoma uniwersytetu nie przemijała. Do selekcji studentów oprócz egzaminów wstępnych przyczynia się wysoki koszt studiów / przeważnie trwających 3 lata /. Życie studenckie toczy się wokół wykładów, spotkań z opiekunami i wyjść do pubów. Cały rok coś się dzieje w **Oxfordzie**. W lutym odbywają się regaty na **Tamizie**, w maju pieśni chóru z Wieży Magdaleny, pokazy tradycyjnych tańców na ulicach w strojach epoki, a także ogromne regaty międzywydziałowe. W czerwcu pochód władz uczelni , dyskusje naukowe i nominacje, na wakacjach wyścigi konne, we wrześniu największy festyn w centrum miasta. W październiku ogromny pokaz sztucznych ogni, w listopadzie wyścigi konne, w grudniu kolędy w wykonaniu chórów uczelni.

Po zwiedzaniu uniwersytetu i przechadzce po tym klimatycznym mieście wyjeżdżamy w

kierunku **Eurotunelu**. Po drodze pyszny obiad w tajskiej restauracji.

Budowę tunelu rozpoczęto w 1987r., a ukończono w 1994, przedsięwzięcie kosztowało 4.6 miliarda funtów. Tunel znajduje się 40-70 m pod kanałem, jego długość wynosi 50 km, podróż trwa 35 minut. Samochody i autobusy z pasażerami jadą na platformach. Przybywamy do **Calais** we Francji i udajemy się na nocleg do hotelu **Ibis**.

JEDENASTY DZIEŃ – 24.09.2016 – SOBOTA

Znów piękna słoneczna pogoda, ciepło 20 stopni C. Po śniadaniu opuszczamy Francję i jedziemy do Belgii. Wjechaliśmy do Flandrii Zachodniej, obowiązuje tutaj język flamandzki i francuski, jest to jeden z bogatszych rejonów Europy. Większe miasta to Gandawa, Brugia, Antwerpia, Ostenda. Zatrzymujemy się w **Brugii**, miasto w pół.- zachodniej Belgii, z powodu obfitości kanałów w historycznej części miasta nazywane jest flamandzką Wenecją. Jest wiele kanałów zamulonych, otoczonych starymi domami z kamienia, a także uroczymi małymi mostkami pozwalającymi przedostać się na drugą stronę. Najpiękniejsza Brugijska Starówka jest na liście UNESCO, zabytkowa wieża miejska znajduje się w centrum miasta. Najciekawsza jest bazylika stojąca przy **Burg Squire – Heilige Bloed Basiliek**. W gotyckiej kaplicy przy bazylice znajduje się relikwiarz z krwią Chrystusa. Inny kościół to **Onze Lieve Vronwerk** z oryginalną rzeźbą **Michała Anioła / Pieta /** - ukradzioną jeszcze za jego życia z Włoch. Stąd też wywodzi się słynna Szkoła Flamandzka malarzy technik olejnych. **Brugia** jest pierwszym krajem w Europie, w którym zaczęto wyrabiać czekoladę w 1480r. Belgijskie pralinki są prawdziwymi dziełami sztuki. Znajdują się tutaj setki małych sklepików i kawiarenki z doskonałymi czekoladkami. Miasto słynie także z produkcji piwa w małych browarach oraz z pięknych koronek, które wykonywane są metodą klockową. Tutaj także po raz pierwszy przyrządzono frytki. Bajkowe, urokliwe miasto.

Wyruszamy w dalszą podróż do kraju, zatrzymujemy się na obiad w Niemczech, mieście Hamm, w restauracji chińsko -japońsko -mongolskiej.

RELIGIE

Anglicy są w przeważającej większości chrześcijanami, ale różnych wyznań; są wśród nich katolicy, anglikanie, baptyści, metodyści. Status kościoła państwowego ma kościół anglikański, ma on strukturę hierarchiczną z biskupami i arcybiskupami, a głową kościoła jest monarcha brytyjski, obecnie królowa Elżbieta II. Duchowni mogą się żenić.

W Walii kościół anglikański utracił status kościoła państwowego, większość wiernych stanowią metodyści i baptyści.

W Irlandii 88% ludności to katolicy, zredukowana do minimum wspólnota protestancka /głównie anglikanie / nie jest źle widziana przez resztę społeczeństwa. Kapłani celtyccy stawali się pierwszymi biskupami, świeżo nawróconymi na nową wiarę.

KUCHNIA

Kuchnia irlandzka serwuje uprawiane naturalnymi metodami warzywa / Zielona Wyspa /, wysokogatunkowe mięso krów, jagnięcinę, baraninę. Jest też wspaniały wybór ryb i owoce morza, są też zupy, a napoje to oczywiście herbata, piwo, cydr.

Kuchnia angielska często nie spełnia oczekiwań obcokrajowców. Mieszanka kulturowa sprawia, że możemy znaleźć tutaj lokale serwujące potrawy praktycznie z całego świata. Są to restauracje włoskie, hinduskie, chińskie, japońskie, amerykańskie, polskie. Typowa potrawa brytyjskiej kuchni / śniadanie w angielskim stylu / to jajko z bekonem, chlebem i fasolą oraz filiżanka herbaty, która nigdzie nie smakuje lepiej.

Patronem / opiekunem / **Anglii jest Św. Jerzy, Walii -Św. Dawid, Irlandii -Św. Patryk.**

Do Gliwic przyjeżdżamy 25.09.2016 r. / **niedziela** / o godzinie 5.30. Dobięła końca fantastyczna wycieczka po Wyspach w iście królewskim wydaniu. Przejechaliśmy 5200 km. Jak zwykle wszyscy jesteśmy bardzo zadowoleni. Zgodnie z życzeniem i staraniami Prezesa, pana Jerzego, atmosfera niepowtarzalna. Pięknie dziękujemy organizatorom- Zarządowi SITPChem, Prezesowi i Elżbietce za doskonałą organizację i mnóstwo włożonej pracy. Eli dodatkowo wielkie dzięki za wszechstronne zaangażowanie w czasie wycieczki, między innymi za rozśpiewanie grupy. Joli i Tereni za serwowanie napojów, wpływających zbawiennie na układ trawienny naszych organizmów. Panu Teodorowi za codzienne kawały, wiersze, anegdoty przekazywane w mistrzowskim stylu /2 i 1 na deser /.Dziękujemy bardzo Krysi i Ani za pracę artystyczną, śpiew i rozbawienie grupy.

Kronikę opracowała

Eleonora Miąsko

